

KULTURA  **SZTUKA** 

Z TEATRÓW STOLICY

AUGUST GRODZICKI

Pogrzeb Szekspira

Jak wam się podoba w domu pogrzebowym? Nie podoba nam się. Akt pierwszy „Jak wam się podoba” w Teatrze Polskim dzieje się w domu pogrzebowym. Kilka rumaków przykrytych karawaniarskimi plachtami. Panowie w czerni kręcą się w kółko po scenie niespokojnie i nie wiadomo czemu. Że to niby strupieszwały dwór książęcy. Starzy. Do zakopania jeden krok. Ciemno, choć oko wykol. Jak w grobie.

Młodzi uciekają do Lasu Ardeńskiego. Z koni spadają czarne pokrowce. Robi się jasno. Pozostają nagie manekiny, które okazują się pegazami na karuzeli. Ale nie mają nóg. Daleko nie ujadą. I rzeczywiście. Wszystko to jest okropnie brzydkie, aż oczy bolą patrzeć. Rozumiem, że pogrzeb nie jest okazją do rozszczepiania uroków plastycznych, ale Las Ardeński, w którym wszyscy płoną szaleństwem miłości?

Starzy byli we frakach i uroczystych zakietach. Młodzi — zresztą nie tak bardzo znowu młodzi — mają jeansy lub poszarpane spodnie marynarskie, żaboty i na szyi łańcuchy, sukienki z Centrum, śpiewają przy gitarze i mówią po dzisiejszemu. Zaczynamy chwytać sens: a więc ma to być bajka współczesna. Kochają się powszechnie i na łonie natury — wśród umownych koni, umownych baranów i umownych pasterzy, w świecie, w którym umowna jest też piękność Rozalindy i umowna namiętność Orlanda. Kochają się zresztą bardzo grzecznie. Niech będzie, ale dlaczego tak strasznie nudno? Tylko niekiedy mimo wszystko błysnie coś z Szekspira.

Miłość kończy się przykładowie serią uroczystych ślubów. Młodzi wyszumieili się w lesie i teraz legalizują swe związki. Ale biada im! Szekspirowski happy end z nawróceniem się złego księcia został zmieniony. Zły książę nie poprawił się, nadciąga z wojskiem. Będzie pogrom młodych. Wojna? Zemsta władzy wapniaków? W każ-

dym razie śmierć spada czar-ną, papierową zasłoną, która przebija podniesione dłonie z rozpaczliwie rozpiętymi palcami.

Tak kończy się pogrzeb Szekspira na scenie Teatru Polskiego.

William Szekspir — Jak wam się podoba. — Tłumaczenie: Czesław Miłosz. — Reżyseria: Krysztyna Meissner. — Scenografia: Teresa Targońska. — Muzyka: Kazimierz Serocki. — Pantomima: Leon Górecki. Teatr Polski.

